

# Cisza wyborcza, a znikające banery...

Data publikacji: 25.10.2018 19:35

W sobotę (20.10) w przeddzień wyborów samorządowych odbyły się w Cieszynie główne uroczystości związane z setną rocznicą odzyskania niepodległości. Na czas robienia wspólnego zdjęcia i widowiska „Sztandary Niepodległości” zostały zdjęte banery wyborcze dwóch kandydatów. Czy została naruszona cisza wyborcza?

Afiszę wyborczą Mieczysława Szczurka i Gabrieli Staszkiwicz znajdujące się na rynku zniknęły na czas uroczystości, która miała miejsce w przeddzień wyborów samorządowych. Banery wróciły po zakończeniu imprezy. Dlaczego Burmistrz zlecił zdjęcie banerów? Włodarz zabrał głos w tej sprawie – wyjaśnia:

*Rzeczywiście 20.10.2018 r. na czas robienia zdjęcia i widowiska „Sztandary Niepodległości” banery wyborcze Pani Gabrieli Staszkiwicz i Pana Mieczysława Szczurka zostały zdjęte. Z jednej strony takie są wymogi nagrań telewizyjnych programów, których charakter odbiega od politycznej narracji. Z drugiej strony zależało nam na tym, aby obchody Święta Niepodległości wolne były od aktualnej kampanii wyborczej. Zwróciłem się więc z pytaniem do obu wymienionych osób, czy nie zgodziłyby się na usunięcie lub zakrycie swoich banerów, znajdujących się na kamienicach rynkowych na ten krótki okres czasu. Otrzymałem pozytywne odpowiedzi, Pan Mieczysław Szczurek dodatkowo potwierdził to na piśmie. Banery wieczorem 20.10.2018 r. wróciły na swoje miejsce. W tym kontekście uważam, że zachowałem się zgodnie z duchem prawa, zasadami współżycia społecznego i poszanowaniem kandydatów innych komitetów. Z przykrością jednak muszę Państwa poinformować, że jeszcze tego samego wieczoru Pani Gabriela Staszkiwicz złożyła doniesienie na mnie o możliwości złamania przeze mnie przepisów dotyczących ciszy wyborczej. Tak przynajmniej poinformowała mnie w rozmowie telefonicznej, którą przeprowadziłem z nią około południa 24.10.2018 r. Czy mówiła prawdę? Już nie wiem. Wiem natomiast, że kategorycznie nie godzę się na takie zachowanie. Przez długi czas zachowywałem spokój, nie odpowiadając na liczne zaczepki i pomówienia, wierząc, że dobrym słowem jesteśmy w stanie zrobić więcej. Może pomyliłem się, przykładając swoją miarę do innych. Jednak nie żałuję tego i jeszcze raz powtórzę, że wolę przegrać wybory niż posługiwać się niegodziwymi metodami, jakimi posługuje się Gabriela Staszkiwicz. Przykładów stawiania prywatnego interesu ponad interesem publicznym można byłoby podawać w przypadku tej Pani więcej, ale mam nadzieję, że ten bardzo dosadny wystarczy. Piszę o tym z przykrością w setną rocznicę powołania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Może w Cieszynie wcale nie szanujemy Londzina, Michejdy i Regera, pozwalając innym dzielić nas i toczyć obrzydliwe walki o „jakąś władzę”?*

Mieczysław Szczurek potwierdza, iż wyraził zgodę na piśmie. **Uważam, że te uroczystości były na tyle ważne, iż w momencie kiedy Pan Burmistrz zwrócił się do mnie z taką prośbą to wyraziłem zgodę** - przyznaje w rozmowie z naszą redakcją Mieczysław Szczurek.

Tak, sprawę komentuje Gabriela Staszkiwicz – **Pan Burmistrz zaskoczył mnie pomysłem ściągnięcia banerów. Zgodziliśmy się tylko na zwinięcie lub przysłonięcie. O 15:00 w sobotę otrzymałam informację, że baner już nie wisi. Kiedy dowiedziałam się, że afisze zostaną zawieszane po uroczystości powiedziałam Panu Burmistrzowi bardzo wyraźnie, że w tym momencie to jest mój baner i wygląda to tak, jakbym to ja wieszła go w trakcie ciszy wyborczej.** Staszkiwicz podkreśla, iż nie złożyła doniesienia na Burmistrza. Jednak przekazała informację o możliwości popełnienia wykroczenia w trakcie ciszy wyborczej.

MsZ